
 dr Martina Blečić Kavur,  
Prof. Univerza na Primorskem

 dr Martina Blečić Kavur,  
Prof. Univerza na Primorskem  
Fakulteta za humanistične študije  
Univerza na Primorskem, Slovenija  
Univerzitet Europejski Transform4Europe  
martina.blecic.kavur@upr.si

# TAJEMNICA GROBU NR 16

Górzysty region wschodniej Słowenii z szerokimi dolinami rzecznyymi i wąskimi dopływami to obszar, na którym odkryto cmentarzyska kultur pól popielnicowych, takie jak Ruše i Pobrežje. Ukształtowały one nasze rozumienie kultury materialnej i chronologii późnej epoki brązu.

Z czasem te miejsca spoczynku stały się częścią najważniejszych dyskusji na temat charakterystyki kulturowej zjawiska, które pod koniec drugiego tysiąclecia p.n.e. obejmowało duże obszary Europy. Ze względu na uniwersalny obrządek pogrzebowy i rzadkość występowania bogato zdobionych miejsc pochówku zjawisko to zrodziło szereg hipotez dotyczących struktury społecznej miejscowej ludności i religijnych podstaw obserwowanych praktyk.

Ponad dziesięć lat temu w miejscowości Zavrč przy granicy między Słowenią a Chorwacją odkryto cmentarzysko kultury pól popielnicowych. Wstępna analiza ponad 60 grobów wykazała, że tego rodzaju praktyki pochówkowe rozpoczęły się pod koniec XV wieku i trwały aż do VIII wieku p.n.e., stanowiąc pomost między zmianami kulturowymi pod koniec późnej epoki brązu i na początku wczesnej epoki żelaza. Niezwykła była nie

tylko długość funkcjonowania tego zwyczaju, ale też nadzwyczajna jakość i liczba dóbr znajdujących się w niektórych grobach. Mężczyźni chowani byli z bronią, a kobiety z biżuterią i odzieżą.

Szczególnie fascynujące było odkrycie grobu nr 16. Zaskakiwała liczba i jakość przedmiotów pochowanych wraz ze zmarłą osobą oraz złożoność obrządków przeprowadzanych z ich użyciem, co sugeruje, że spoczywała tam osoba wyjątkowa, prawdopodobnie przedstawicielka elit społecznych, kobieta o bardzo wysokim statusie. Sposób złożenia odkrytych przedmiotów odbiegał od normy – biżuteria, stroje i większe fragmenty skremowanych kości znajdowały się w centralnej części grobu. Spiętrzone z biżuterią wetkniętą w złożony pas, były przykryte i otoczone resztą stosu pogrzebowego z węglem drzewnym, popiołem, mniejszymi fragmentami skremowanych kości i pojedynczymi fragmentami spalonej

biżuterii. Najważniejszym i najbardziej unikatowym obiektem, który udało się odkryć, był pas z brązu wykonany z cienkiego, ale za to długiego i szerokiego fragmentu metalu, zdobiony rzędami mniejszych i większych punktów oraz wypukłości. Na uwagę zasługuje również sposób, w jaki podzielono i spalono biżuterię – jedynie mniejsze fragmenty naszyjnika i pierścieni, które zmarła nosiła przy kostkach, zostały odłamane i spalone wraz z ciałem, natomiast większe elementy zostały złożone w grobie w stanie nienaruszonym. Nieuszkodzone były także bransolety nieboszczki oraz niewielki wisiołek przypominający kształtem okulary. Duża broszka z brązu była celowo przełamana na pół, przy czym jedna część pozostała nieuszkodzona i znalazła się w grobie właśnie w takiej postaci, podczas gdy druga została zmiażdżona, a następnie skremowana. Większość biżuterii została złożona w gro-



Zavrč, grób nr 16, częściowo zrekonstruowany, bogato zdobiony pas z brązu | fot. i oprac. Martina Blečić Kavur



Zavrč, przedmioty z późnej epoki brązu znalezione w grobie nr 16 | fot. Danilo Cvetko

bie w stanie nienaruszonym, mniejsza jej część przeszła głęboką i gwałtowną transformację.

Skremowane kości odkryte w centralnej części miejsca spoczynku, wraz z brązowymi dobrami grobowymi, uległy spaleni w bardzo wysokiej i stałej temperaturze, co wskazuje, że ciało spalono na odpowiednio przygotowanym stosie pogrzebowym. Można przypuszczać, że skremowane kości celowo zmiażdżono, ale biorąc pod uwagę odnalezioną ich ilość, wydaje się, że tylko część z nich została złożona w grobie. To jednak nie stopień złożoności rytualnej przemiany ciała i przedmiotów umieszczonych w grobie był najbardziej zaskakujący, ale wiek spoczywającej tam osoby: była to dziewczynka, która zmarła, mając zaledwie 8–12 lat.

Badania cmentarzyska w Zavrču dostarczają wielu nowych informacji na temat praktyk odbiegających od szeroko pojętej

normy społecznej w późnej epoce brązu. Ze względu na długi okres pochówków miejsce to musiało być uważane za wyjątkowe. Założenie, że spowodowane to było jedynie położeniem na styku krain alpejskiej i panońskiej, u wlotu do doliny rzeki Drawy, wydaje się zbyt uproszczeniem. Niewielka liczba pochówków bardzo rozciągniętych w czasie, a także pochówki wielu osób traktowanych w sposób specjalny, odbiegający od tradycji archeologicznej w regionie świadczą o tym, że nie był to zwykły cmentarz. Istnieją podstawy, aby wierzyć, że jest on nie tyle odzwierciedleniem śmiertelności społeczności regionu, co celowo stworzonym „stowarzyszeniem zmarłych”. Każdy pochówek był ucieleśnieniem świadomości stworzonej tożsamości, wpisanej w miejsce, które nie tylko było atrakcyjne przestrzennie, ale też stanowiło miejsce pamięci dla wielu pokoleń w całym regionie.

Kiedy patrzymy na artefakty oraz złożoność rytuałów pogrzebowych, zdumiewa nas, że niemal wszyscy pochowani na tym cmentarzu to dzieci lub młodzi ludzie. Ich pokoleniu przypisano nadzieje i marzenia społeczności, w których żyli, te zaś w okresie żałoby stworzyły zupełnie odmienne, wyobrażone stowarzyszenie umarłych. Stowarzyszenie, w którym utracone możliwości, nieodniesione sukcesy i nieosiągnięty status społeczny były projektowane na zmarłą młodzież. Rozpoznawanie obrzędów pogrzebowych, analizowanie dóbr grobowych i interpretacja statusu społecznego to badanie nadziei, marzeń i frustracji dawno zapomnianych społeczeństw. To pytanie o to, jaką przyszłość miały przed sobą te dzieci. Osoba płci żeńskiej z grobu nr 16 w Zavrču najprawdopodobniej była jeszcze dziewczyną, lecz wiele lat po śmierci stała się jedną z najważniejszych kobiet późnej epoki brązu w Europie.

